



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Weronika Woźniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego,
w sprawie **M. M.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 255 § 2 k.k. w zb. z art. 256 § 1 k.k. w
zb. z art. 257 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 września 2023 r.,

kasacji wniesionej przez prokuratora - na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 15 grudnia 2022 r., sygn. akt IV Ka 1026/22,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. akt VIII K 802/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu wyrokiem z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. VIII K 802/20, uniewinnił M. M., oskarżonego o to, że „w dniu 10 sierpnia 2019 r. w P. przy ul. [...] publicznie nawoływał do popełnienia zbrodni zabójstwa arcybiskupa Kościoła [...] M. J., jak również do nienawiści na tle różnic wyznaniowych, w ten sposób, że podczas zorganizowanych w klubie P. wyborów M. znieważając dodatkowo arcybiskupa Kościoła [...] M. J. oraz inne osoby tego wyznania z powodu ich przynależności wyznaniowej odbył na scenie wyżej wymienionego klubu taniec w przebraniu drag queen z dmuchaną nagą lalką z przyklejonym do głowy zdjęciem z wizerunkiem twarzy arcybiskupa Kościoła [...] M. J., a następnie po usłyszeniu słów piosenki zespołu „B.” pt. >>[...]<< podciął lalce okolice gardła z jednoczesnym wypływem sztucznej krwi, symulując przez to zabójstwo arcybiskupa”, tj. od popełnienia czynu z art. 255 § 2 k.k. w zb. z art. 256 § 1 k.k. w zb. z art. 257 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Apelację na niekorzyść oskarżonego wniósł prokurator, który powołując się na art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

„I. obrazę przepisów prawa procesowego, mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 350a k.p.k. w zw. z art. 391 § 1 k.p.k., poprzez błędne uznanie, że wniosek dowodowy prokuratora o przesłuchanie w charakterze świadków: K. S., P. Z., S. I., A. A., A. K., G. Z., M. G., K. S., N. C., J. Ś., K. Ś., B. O. oraz E. K. bezpośrednio na rozprawie, w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania, a okoliczności, które wymienieni świadkowie mieli stwierdzić nie były na tyle doniosłe, aby konieczne było ich bezpośrednie przesłuchanie na rozprawie, w konsekwencji czego doszło do drastycznego ograniczenia postępowania dowodowego i naruszenia zasady bezpośredniości, podczas gdy zarówno charakter sprawy, jak również wnikliwa i szczegółowa analiza depozycji wskazanych powyżej świadków, złożonych w toku postępowania przygotowawczego prowadzi do wniosku, iż jedynie bezpośrednie zapoznanie się z tymi dowodami podczas rozprawy, mogło pozwolić na precyzyjne odtworzenie zachowania oskarżonego M. M. i tym samym doprowadzić do realizacji zasady prawdy materialnej,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść orzeczenia, a wyrażający się w mylnym, pozbawionym obiektywizmu oraz sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznaniu, że zgromadzony materiał dowodowy, w tym w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, wskazuje że podczas występu w dniu 10 sierpnia 2019 r. przy ul. [...] w P. oskarżony M. M. swoim zachowaniem, polegającym na wbiciu nożyczek w tył dmuchanej lalki z naklejonym wizerunkiem twarzy arcybiskupa Kościoła [...] M. J. oraz przebicciem woreczka z czerwoną cieczą przypominającą krew, nie nawoływał publicznie do popełnienia zbrodni zabójstwa oraz do nienawiści na tle różnic wyznaniowych, jak również nie znieważał przy tym arcybiskupa Kościoła [...] M. J. i innych osób tego wyznania z powodu ich przynależności wyznaniowej, a jego zachowanie stanowiło jedynie wyraz dozwolonej twórczości artystycznej i wolności słowa, a w konsekwencji nie realizowało znamion zarzucanego mu czynu zabronionego, co z kolei skutkowało uniewinnieniem M. M. od popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału zgodnie z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego prowadzi w tym zakresie do wniosków odmiennych i winna skutkować jego skazaniem za czyn z art. 255 § 2 k.k. w zb. z art. 256 § 1 k.k. w zb. z art. 257 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.”

W następstwie tych zarzutów prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy w Poznaniu, wyrokiem z dnia 15 grudnia 2022 r., sygn. akt IV Ka 1026/22, zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

We wniesionej kasacji, zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego w całości na niekorzyść M. M., prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu dokonania przez Sąd Okręgowy w Poznaniu wszechstronnej kontroli odwoławczej, także poza granicami zwyczajnego środka odwoławczego i podniesionymi zarzutami,

wskutek czego doszło do rażąco niesprawiedliwego utrzymania w mocy wyroku uniewinniającego, w sytuacji gdy poczynione w sprawie ustalenia faktyczne wskazywały na realną możliwość popełnienia przez oskarżonego innego czynu zabronionego, a mianowicie znieważenia stypizowanego w art. 216 § 1 k.k. mieszczącego się - stosownie do art. 14 § 1 k.p.k. - w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, co z uwagi na treść art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. skutkować winno uchYLENIEM wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, przy jednoczesnym błędnym i stojącym w rażącej sprzeczności z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., art. 60 § 1 k.p.k. i art. 399 § 1 k.p.k. stwierdzeniu Sądu Okręgowego w Poznaniu, zgodnie z którym zachowanie mogące wypełnić znamiona występkę ściganego z oskarżenia prywatnego winno być przedmiotem odrębnego postępowania.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie, chociaż sposób sformułowania zarzutu kasacyjnego nasuwa zastrzeżenia, ponieważ – wbrew stanowisku skarżącego – w sprawie nie doszło do naruszenia przepisów art. 433 § 1 w zw. z art. 440 k.p.k., ponieważ kwestia ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego za znieważenie arcybiskupa M. J. mieściła się w granicach rozpoznania zwykłego środka odwoławczego. Przyjmuje się, że granice tego środka wyznacza zakres i kierunek zaskarżenia oraz podniesione zarzuty. Opis czynu zarzucanego oskarżonemu zawierał stwierdzenie, że poprzez swoje zachowanie dopuścił się on znieważenia arcybiskupa M. J. z powodu jego przynależności wyznaniowej. Zważywszy na fakt uniewinnienia oskarżonego, prokurator zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w całości zarzucając, poza obrazą prawa procesowego, błąd w ustaleniach faktycznych polegający m.in. na „mylnym, pozbawionym obiektywizmu oraz sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznaniu”, że oskarżony „(...) nie znieważał arcybiskupa Kościoła [...] M. J. i innych osób tego wyznania z powodu ich przynależności wyznaniowej”. W uzasadnieniu

apelacji skarżący wywiódł, że „sposób wykorzystania wizerunku arcybiskupa Kościoła [...] M. J., poprzez odbywanie tańca w przebraniu drag queen z dmuchaną nagą lalką z przyklejonym do głowy zdjęciem twarzy pokrzywdzonego, łącznie z przekazywanymi treściami, niezbiecie świadczą natomiast o znieważeniu arcybiskupa z powodu jego przynależności wyznaniowej”. W dalszej części wywodu, odnosząc się do znamienia „znieważenie”, prokurator stwierdził, że „określenie to występuje w tym samym znaczeniu, co w przestępstwie z art. 216 k.k., a więc chodzi o naruszenie godności przysługującej każdemu człowiekowi z racji jego człowieczeństwa. Znieważenie może być dokonane nie tylko przez użycie słów, pisma, czy druku, ale również wizerunkiem (np. karykaturą), a nawet gestem”. W świetle przytoczonych wypowiedzi procesowych jest jasne, że rozważenie kwestii ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego za czyn z art. 216 k.k. mieści się w granicach rozpoznania środka odwoławczego, wynikających z art. 433 § 1 k.p.k., co w konsekwencji oznacza, że rozważenie tego zagadnienia nie wymagało odwoływania się do instytucji z art. 440 k.p.k. (rażąca niesprawiedliwość zaskarżonego orzeczenia). Potwierdza to zresztą odnoszący się do omawianej kwestii fragment uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu, w którym stwierdzono, że: „wyołbrzymione i całkowicie niezasadne w ocenie Sądu Odwoławczego są również twierdzenia oskarżyciela publicznego o tym, że umieszczenie wizerunku abp. M. J. na dmuchanej lalce stanowiło zniewagę abp. J. i wiernych wyznania [...] z powodu wyznania. (...) I choć umieszczenie wizerunku arcybiskupa na gołej, dmuchanej lalce faktycznie mogło wypełnić znamiona występków ściganego z oskarżenia prywatnego, to zagadnienie to winno już być przedmiotem odrębnego postępowania”. Przytoczony fragment jednoznacznie wskazuje, że rozpoznając wniesioną apelację, Sąd Okręgowy w Poznaniu miał w polu widzenia ewentualną odpowiedzialność oskarżonego za czyn z art. 216 k.k., uznał jednak, iż wymaga to prowadzenia odrębnego postępowania w trybie prywatnoskargowym, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z obowiązującym prawem procesowym. Rzecz zatem nie w tym, że Sąd wbrew regulacjom zawartym w art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. nie rozpoznał apelacji prokuratora z przekroczeniem granic środka odwoławczego, a w tym, że rozpoznając ten środek odwoławczy nie postąpił zgodnie z nakazami wynikającymi z art. 399 § 1 k.p.k. i art. 60 § 1 k.p.k.

W pierwszej kolejności zgodzić się należy z autorem kasacji, że „przedmiotowe granice procesu określa zdarzenie faktyczne, które oskarżyciel opisał w akcie oskarżenia w formie zarzutu”, przy czym „przedmiotem procesu nie jest (...) opis czynu ani jego prawna formuła zaproponowana przez oskarżyciela, lecz sam czyn oskarżonego jako zdarzenie (zachowanie) zarzucone w akcie oskarżenia i zweryfikowane przez sąd, a następnie poddane ocenie z punktu widzenia obowiązującego prawa”. Nie może być wątpliwości, że w tak pojmowanym zdarzeniu historycznym będącym przedmiotem osądu w tej sprawie, mieści się znieważenie osoby w rozumieniu art. 216 k.k. Chodzi przecież o ten sam zespół zachowań, który wprowadzie – w ocenie Sądu Okręgowego – nie uzasadnia przypisania odpowiedzialności za znieważenie z powodu przynależności wyznaniowej, może być jednak przedmiotem oceny na płaszczyźnie art. 216 k.k., co jasno przecież wynika z przytoczonych wcześniej wywodów tego Sądu. Skoro tak, to obowiązkiem Sądu odwoławczego było, stosownie do art. 399 § 1 k.p.k., uprzedzenie stron o możliwości zakwalifikowania zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 216 k.k., ponieważ nie wiązało się to z wyjściem poza granice oskarżenia. Następnym krokiem Sądu, w sytuacji zaistnienia możliwości zakwalifikowania czynu jako występku ściganego z oskarżenia prywatnego, winno być zwrócenie się do prokuratora o oświadczenie czy w takiej sytuacji popiera oskarżenie – art. 60 § 1 k.p.k. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2008 r., V KK 5/08). Utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego z argumentacją, że postępowanie prywatnoscargowe winno toczyć się odrębnie, jest konsekwencją naruszenia wskazanych przepisów, a nadto pozostaje w oczywistej sprzeczności z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. Skoro znieważenie postrzegane przez pryzmat art. 216 k.k. mieściło się w granicach zdarzenia historycznego, które było przedmiotem zarzutu postawionego oskarżonemu, to utrzymanie w mocy wyroku uniewinniającego od całości tego czynu pociągało za sobą powagę rzeczy osądzonej, ta zaś stanowiłaby bezwzględną przeszkodę procesową uniemożliwiającą prowadzenie odrębnego postępowania prywatnoscargowego.

Zaistniałe opisane uchybienia miały charakter rażący i mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, co uzasadniło uwzględnienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia i w konsekwencji uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w

Poznaniu oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W toku ponowionego postępowania Sąd będzie zobowiązany do respektowania powyższych zapatrywań o charakterze prawnym.

Na koniec odnieść się należy do zawartego w uzasadnieniu kasacji błędnego stanowiska prokuratora, co do treści orzeczenia, które – przy prawidłowym zastosowaniu art. 399 § 1 k.p.k. i art. 60 § 1 k.p.k. – mógł wydać Sąd Okręgowy. W szczególności nie można zaakceptować stanowiska, iż treść art. 454 § 1 k.p.k. uniemożliwiała Sądowi odwoławczemu wydanie wyroku reformatoryjnego, zatem Sąd ten powinien uchylić wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazać sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Stanowisko to nie uwzględnia rzeczywistej treści art. 454 § 1 k.p.k. Przepis ten stoi na przeszkodzie skazaniu przez sąd odwoławczy uniewinnionego w pierwszej instancji. Nie ogranicza on jednak możliwości umorzenia postępowania, czy warunkowego umorzenia postępowania, ponieważ rozstrzygnięcia te nie są skazaniem w rozumieniu wskazanego przepisu. Nie można także wykluczyć sytuacji, że po prawidłowym zastosowaniu art. 399 § 1 k.p.k. i art. 60 § 1 k.p.k. Sąd dojdzie do przekonania, iż rozstrzygnięcie o uniewinnieniu oskarżonego jest prawidłowe.

[SOP]

(R.G.)